



MIROSLAW RZEPKA

redaktor wydania

Chwalić Boga całym życiem. Piękna idea, ale jakże niezwykle trudna do realizacji dla słabego człowieka. Może więc po trochu próbować? Zaczynać co dnia od nowa, co dnia starać się lepiej? Chwalić Boga śpiewem, jak dzieci w Mikołowie. Chwalić Boga szczeniem, jak hafciarki z Goduli. Chwalić Boga pracą na rzecz bezrobotnych, jak klubowicze z Kobióra. Co dnia od nowa. ■

## ZA TYDZIEŃ

- O WYNOSENIE GLAZU PESYMIZMU, czyli o leczeniu humorem.
- O RADOSNYM ŚWIĘCIE DZIECI, które śpiewały, tańczyły i radowały się w Kostuchnie.
- O PARAFII MATKI BOŻEJ RÓŻANCOWEJ w Chropaczowie opowiemy w cyklu Panorama Parafii.

Pierwsze sanktuarium św. Teresy od Dzieciątka Jezus w archidiecezji

## Chwałowickie róże

W niedzielę 15 maja nastąpi publiczne ogłoszenie kościoła pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Rybniku Chwałowicach sanktuarium.

Kto zna ks. Teodora Suchonia, wie, że jego miłość do Świętej z Lisieux trwa od wielu lat. Kiedy przyszła mu do głowy myśl stworzenia pierwszego w archidiecezji i jednego z nielicznych w kraju sanktuarium św. Teresy, podzielił się tym pomysłem z abpem Damianem Zimoniem. Propozycja spotkała się z aprobatą.

Chwałowicka wspólnota otrzymała jako patronkę św. Teresę „75 dni po kanonizacji” – jak podkreśla Proboszcz – a ta odbyła się 17.05.1925 r. Parafię erygowano 1.08.1925 r. Obecny kościół św. Teresy od Dzieciątka Jezus wzniesiono w latach 1926–1928.

W tym roku mija 80. rocznica kanonizacji Teresy. Parafia przygotowuje się właśnie do przyjęcia peregrynujących po Polsce relikwii Świętej. Zawitają one do



JÓZEF WOJNY

Chwałowic 10 czerwca i pozostaną przez całą noc czuwania. 11 czerwca o godz. 11.00 Eucharystii będzie przewodniczył Metropolita katowicki.

W ramach nowenny przed peregrynacją w każdą pierwszą niedzielę miesiąca homilia nawiązuje do duchowości św. Teresy. Katecheci w szkołach mówią o Świętej i jej „małej drodze”. 6 czerwca o godz. 19.00 krakowski teatr „Hagiograf” wystawi w kościele sztuki

**Od dzisiejszej niedzieli chwałowicki kościół to już sanktuarium**

pt. „Dwie siostry”, o św. Teresce i Słudze Bożej s. Dulcissime Hoffmann. Przygotowano także wystawę o św. Teresie. W otoczeniu święty

tni parafianie stworzyli rozarium. To tradycja – co roku 1 października rodziny przynoszą do kościoła róże. „Mówiąc o »deszczu róż«, który ześle na ziemię, Święta myślała o łaskach, ale zewnętrznym ich znakiem są właśnie te kwiaty” – mówi ks. Teodor.

DOBROMILA SALIK

## NAUKOWCY I STUDENCI DZIĘKOWALI PROF. LOTHAROWI ROOSOWI



HENRYK PRZONDZIONO

Nauczyciele i studenci wydziału teologicznego przybyli 9 maja na sympozjum naukowe „Nadzieje i lęki Europejczyków jako wyzwanie dla katolickiej nauki społecznej”. Sesja stanowiła hołd dla prof. Lothara Roosa z Bonn, który przez cztery lata pracował na katowickim wydziale, i była prowadzona w języku niemieckim. Abp Damian Zimoń podkreślił nie tylko jego kompetencje, ale także życzliwość i poczucie humoru. Dziekan Wydziału Teologicznego UŚ ks. prof. Wincenty Myszor zauważył, że bez prof. Roosa wydział nie mógłby zostać utworzony. W sesji uczestniczyli naukowcy z Osnabrück, Augsburga oraz Warszawy i Katowic. Prof. Roos mówił o przyszłości Europy w kontekście testamentu Jana Pawła II. „Być może świat przyjmie naukę Papieża dopiero po jego śmierci” – powiedział między innymi.

**Na piękno polskiej kultury wskazał prof. Lothar Roos, przyjmując kwiaty od studentek**



## Mikołowskie dni muzyki

**KONCERTEM INAUGURACYJNYM** w kościele św. Wojciecha rozpoczną się 21 maja o godz. 19.00 XV Mikołowskie Dni Muzyki. Wystąpi Toruńska Orkiestra Kameralna pod dyrykcją Łukasza Borowicza oraz Konstanty Andrzej Kulka

(skrzypce). Już następnego dnia, 22 maja odbędzie się kolejny koncert. Również w kościele św. Wojciecha, 22 maja wystąpi Jürgen Maag z Niemiec z recitalem organowym. Tegoroczne Mikołowskie Dni Muzyki potrwać do 6 czerwca.

## By młodzi pamiętali

**PRZY GROBIE POLICJANTA POLSKIEGO** w Katowicach odbyło się uroczyste spotkanie z młodzieżą z okazji 65. rocznicy likwidacji obozu jenieckiego w Ostaszku. Podobne spotkania odbywają się co roku z inicjatywy Ogólnopolskiego Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939” oraz Śląskiego Komendanta Policji. Podczas uroczystości uczniowie z Zespołu Szkół Zawodowych

nr 3 w Katowicach przedstawili historyczną inscenizację tragicznych wydarzeń z okresu od listopada 1939 do początku kwietnia 1940 roku. Wicewojewoda śląski Andrzej Waliszewski oraz wiceprezydent Katowic Grażyna Szołtyś apelowali do młodzieży o zachowanie pamięci o tym dramatycznym epizodzie historii Polski. Na Grobie Policjanta Polskiego złożono wieńce i wiązanki kwiatów.

## Majówka na rowerach

**NA 343 ROWERACH** jejkowicy i zebrzydowicy parafianie wybrali się na majówkę do Rud Raciborskich. Wycieczkę 30 kwietnia br. zorganizowała już po raz piąty tamtejsza Akcja Katolicka. Kilkukilometrową trasę do sanktuarium MB Pokornej przy słonecznej pogodzie parafialny peleton pokonał pod przewodnictwem proboszcza ks. Karola Matery. – Przyjeżdżajcie do Niej, ilekroć będzie wam w życiu dobrze i źle – namawiał proboszcz podczas Mszy świętej w zabytkowym kościele. A po

Eucharystii, na przykościelnym trawniku czekała grochówka i zabawy – także dla tych, którzy dojechali samochodami.

– Zabiegi o sponsorów i prowiand, zwłaszcza o „wsad” do kotła zajęły nam dwa tygodnie – mówi Mieczysław Wojacek, szef Akcji Katolickiej przy parafii w Jejkowicach, który wraz z żoną Lidią czuwał, by wszyscy byli zadowoleni. Bezpieczeństwa na drodze pilnowali strażacy, bo Jejkowice należą do najmniejszych gmin w kraju i nie mają innych służb publicznych.



GOŚĆ NIEDZIELNY 15 maja 2005  
ANDRZEJ BOK

## Znów zwołali się SMS-ami



MAREK PIEKARA

**W MIESIĄC PO ŚMIERCI JANA PAWŁA II** śląska młodzież modliła się w o jego rychłą beatyfikację. W sobotę 7 maja w katowickiej katedrze Chrystusa Króla na wieczornym czuwaniu zgromadziło się kilkuset młodych ludzi. Śpiewali pieśni wielbienia i zmówili w intencji zmarłego Papieża Różaniec. Przypomnieli sobie adresowane do młodych sło-

wa Jana Pawła II, by „promieniować pięknem Chrystusa”. – Modlimy się o beatyfikację Jana Pawła II, bo wierzymy, że on patrzy teraz na nas z domu Ojca – wołał w swej homilii abp Damian Zimoń. – Ten Papież był, jest i będzie. O 21.37 zapadła chwila ciszy. Po Apelu Jasnogórskim młodzi udali się do domów z zapalonymi świecami w rękach.

## Serce dla dziecka

**CHORZÓW.** Impreza o charakterze artystycznym i charytatywnym odbędzie się 21 maja o godz. 19.00 w kościele św. Antoniego w Chorzowie. Wystąpi podczas niej zespół „Sound of Praise”. Organizatorem koncertu jest Stowarzyszenie na Rzecz Szpitala Dziecięcego im.

dr. Edwarda Hankego „Serce dla Dziecka”. Z zebranych podczas imprezy funduszy zostaną zakupione pompy infuzyjne służące do podawania leków, z przeznaczeniem dla oddziału hematologii i onkologii dziecięcej. Koncert poprzedzi Msza św. o godz. 18.00.

## Pielgrzym – gościem na ziemi

**RUDA ŚLĄSKA.** Do tajemnicy drogi prowadzącej szlakiem św. Jakuba do Santiago de Compostella nawiązał prof. Wojciech Świątkiewicz podczas sympozjum „Pielgrzymowanie znakiem integracji ludów i narodów Europy” zorganizowanego 29 kwietnia w Rudzie Śląskiej. Referaty wygłosili przedstawiciele renomowanych ośrodków naukowych z kraju i zagranicy. Profesor Stefan Lunte, wiceprzewodniczący Komisji Konferencji Episkopatów Europy przy Unii Europejskiej w Brukseli przekazał swoje refleksje po pielgrzymce biskupów Europy i polityków Parlamentu Europejskiego do

Santiago de Compostella. Ks. prof. Ernst Christoph Suttner z Uniwersytetu Wiedeńskiego ukazał egzystencję człowieka – gościa na ziemi i we wspólnocie parafialnej. Rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Pradze ks. Artur Mateuszek opowiedział ciekawe dzieje sanktuarium Trzech Narodów – Matki Bożej Wspomożenia Wiernych – Maria Hilf w Złatych Horach. „Może w trzecim tysiącleciu miejsca pielgrzymkowe będą miały takie samo znaczenie, jakie dla kultury miały w pierwszym tysiącleciu klasztory benedyktyńskie” – zakończył.

Mikołowskie wiosenne świętowanie

# Przyjechała nawet węgierska schola

Nasza podróż tutaj trwała 14 godzin, ale warto było przyjechać – powiedziała Patrycja z zespołu „Salvator”. Grupa ta przyjechała do Mikołowa z Węgorzewa. Podobnie jak 40 innych zespołów i solistów, „Salvator” uczestniczył w X Salwatorińskim Festiwalu Piosenki Religijnej „Pokočaj Miłość”.

– Nie przypuszczałem, że festiwal tak się rozwinie – wyznał inicjator mikołowskiego święta ks. Mieczysław Tylutki, salwatorianin. – Na początku to był tylko przegląd chrześcijańskich zespołów. Impreza co roku się zmienia. W tym roku w sumie było około 600 uczestników. Wzrasta też zainteresowanie mikołowian. To już nie jest anonimowa impreza, tylko coś, czym żyje całe miasto. Od trzech lat towarzyszy jej Przegląd Małych Biblijnych Form Teatralnych.

## Anioł dzwoni z komórki

Widzowie, zgromadzeni w Miejskim Domu Kultury w Mikołowie, obejrzeli podczas przeglądu występy trzech grup teatralnych. „Figlarne owieczki” przedstawiły „Trzy małe, wielkie marzenia”. Młode aktorki z Poznania grały dobrze, a ich piękne kostiumy pozwalały jeszcze mocniej wczuć się w przedstawianą treść. „Icorbod Anraiz” z Mikołowa pokazał „Narodziny Jezusa”. Króciutki występ w zabawny sposób opowiadał o zwiastowaniu, narodzinach Chrystusa, przybyciu pastuszków do Betlejem i ucieczce do Egiptu. Anioł rozmawiający z Bogiem przez komórkę czy pastuszkowie, którzy idą do Betlejem, tylko dlatego że tam czeka na nich „wyżerka”, to obrazy odbiegające od powszechnie znanej historii o narodzinach Jezusa.



MIROSLAW RZEPKA

Jako trzeci na scenie zaprezentowali się uczniowie klas czwartych i piątych Szkoły Podstawowej nr 3 w Mikołowie. Wystawili sztukę opartą na książce „Mój Chrystus połamany” Ramóna Cué Romano. Sztuka ta spodobała się widzowi, która śpiewała razem z aktorami piosenki.

## Chłopcy są super

Główna festiwalowa arena była jednak w ogrodzie salwatorińskiej parafii. Tam odbywały się przesłuchania konkursowe i koncerty zaproszonych gwiazd (w tym roku wystąpiły „Rytmy Dobrej Nowiny” oraz „Trzecia Godzina Dnia”). Tam również 2 maja odbył się koncert laureatów.

– Najfajniejsza jest atmosfera, wspólnota, to, że wszyscy sobie nawzajem pomagamy – mówi Aśka. Jej koleżanki przekrzykują się nawzajem: – Chłopcy są super! I ks. Mieczysław! I wspólna modlitwa!

Wśród 40 wykonawców zakwalifikowanych do finału jury (Benon Maliszewski, Maria Len, Katarzyna Białko, Małgorzata Len, Grzegorz Miśta) uznało za najlepszych: w kategorii solistów dziecięcych – Izabelę Hendrych z Mikołowa; w kategorii zespołów dziecięcych – „Suspectus” z Mysłowic; w kategorii solistów mło-

„Suspectus” zachwycił wszystkich nie tylko śpiewem, ale i choreografią

dzieźowych – Annę Parę z Rybnika; w kategorii zespołów młodzieżowych pierwszej nagrody nie przyznano, a grand prix festiwalu otrzymał Ośrodek Wychowawczy z Mysłowic.

## Festiwal to wielka modlitwa

Uczestnicy festiwalu mieszkają w budynku po dawnym salwatorińskim seminarium. Dzisiaj mieści się w nim siedziba Ruchu Młodzieży Salwatorińskiej, który jest organizatorem

mikołowskiego święta radości. Ks. Mieczysław organizował festiwal już dziesiąty raz. Większość uczestników imprezy zna go doskonale. Kiedy więc ze sceny przypominał, że to jubileuszowy festiwal, publiczność nie tylko zgotowała mu owację, ale donośnie odśpiewała „100 lat”. Na stronie <http://www.festiwal.salwatorianie.pl> można się przekonać o bogactwie i różnorodności festiwalowych propozycji.

W tym roku na festiwal przyjechał też zespół z Węgier – schola z Szodliget, która posługuje podczas niedzielnych Eucharystii w parafii prowadzonej przez polskich salwatorianów. Ta grupa wystąpiła po zakończeniu konkursu.

Codzienna wspólna modlitwa, a zwłaszcza Eucharystia, były dla uczestników festiwalu okazją do radosnego wielbienia Boga wspólnym śpiewem. Liturgia była sprawowana bardzo uroczysto, a wśród celebransów pojawił się ks. Bronisław Jakubiec, przedstawiciel zarządu głównego salwatorianów, który przyjechał do Mikołowa z Rzymu specjalnie na festiwal. Opowiedział młodzieży o niedawnych wydarzeniach z perspektywy rzymskiej.

MIROSLAW RZEPKA



## Konkurs biblijny 17

### ROZDAJEMY WEJŚCIÓWKI NA BASEN

Wystarczy odpowiedzieć na pytanie, aby otrzymać darmowe wejściówki do Parku Wodnego w Tarnowskich Górach. Dzisiaj kolejne pytanie z Dziejów Apostolskich: **Czyje proroctwo przypominał św. Piotr w swojej mowie po zesłaniu Ducha Świętego?** Odpowiedzi, wraz z dokładnym adresem, prosimy przysyłać do 25 maja na adres: Katowicki „Gość Niedzielny”, ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice; lub e-mailem: [katowice@goscniedzielny.pl](mailto:katowice@goscniedzielny.pl), z dopiskiem: „Konkurs biblijny 17”. Spośród autorów poprawnych odpowiedzi wylosujemy jedną osobę, która otrzyma dwie jednogodzinne wejściówki do Parku Wodnego. W numerze 17. pytaliśmy o Pocięzyciela – jest nim Duch Święty, który zstąpił na Apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy. Nagrodę wylosował **Tomasz Gałązka z Rudy Śl.**



Sonda

**WYSZYWANIE DAJE SPOKÓJ**

ALEKSANDRA GRUSZKA:



Na spotkanie hafciarek przyszłam dwa lata temu, ale już od ośmiu uwielbiam przesadywać przy ręcznych robótkach. Kiedyś tego nie nawidziłam. Raz zobaczyłam śliczną serwetkę świąteczną. Koleżanka poprosiła mnie, bym spróbowała zrobić podobną. Nawet ładnie mi wyszło. Wciągnęło mnie to. Najwięcej pracy włożyłam w wyszycie pejzazu jesienno. Bardzo mi się podobał. Podarowałam go chrestnej na złote wesele.

EUGENIA SZATON:



Nie pracuję, dlatego mogę sporo czasu poświęcić robótkom. Od małego szydełkuję. Wstąpiłam do grupy hafciarek, bo zafascynował mnie obraz Matki Bożej, którą wystawiła nasza założycielka. Zrobiłam kilka obrazów dla siebie i spodobało mi się to, więc zaczęłam wyszywać na dobre. Więcej szydełkuję, niż wyszywam obrazy. Daje mi to wiele satysfakcji.

BRONISŁAWA HANUSEK:



Jestem w grupie hafciarek od samego początku. Już od szkolnych lat szydełkuję, wyszywam i robię na drutach. Najcenniejszym obrazem w mojej kolekcji jest portret Ojca Świętego. Zrobiłam go, kiedy leżałam przez miesiąc w klinice. Przynajmniej mi się nie nudziło. Wyszywanie to wielka przyjemność. Daje mi wiele spokoju.

# Chwałą Boga

**W tym roku mija piętnaście lat, odkąd hafciarki z Goduli zaczęły spotykać się w salkach katechetycznych i sporządzać ręczne robótki. Wyszywaniem zauroczyły nawet biskupa.**

tekst

**PAWEŁ MIKOŁAJCZYK**

**T**en misiu to mój mąż – mówi Danuta Gródek. Pokazuje niedokończony obraz. – Ale misiu jest mniejszy od drugiego! – dziwią się kobiety. – No właśnie! Bo mój mąż jest niższy ode mnie – kończy pani Danuta. Wszystkie wybuchają śmiechem.

**Pomysł z Macedonii**

Hafciarki spotykają się już piętnaście lat. – Można powiedzieć, że stworzyłyśmy włoską rodzinę, bo na każdym spotkaniu mamy bardzo głośno – mówi Wanda Nalik, założycielka grupy hafciarek przy parafii Ścięcia Świętego Jana Chrzciciela w Rudzie Śląskiej Goduli.

W latach siedemdziesiątych odwiedziła Macedonię. Widziała tam przepiękne obrazy. Wyglądały jak namalowane, ale były zrobione z włóczki. Szczególnie zapadł jej w pamięć portret rybaka. Zakupiła specjalne zeszyty ze wzorami i zaczęła sama wyszywać. W 1990 roku odwiedził



MIKOLAJCZYK

ją na kolędzie ksiądz proboszcz Jan Małyska, obecnie na emeryturze. Tak mu się spodobały robótki, które pokazała mu pani Wanda, że postanowił stworzyć grupę hafciarek. Zorganizował wystawę i zaprosił na spotkanie w salkach parafianki, które miały ochotę wyszywać.

Od tego czasu spotykają się w każdy poniedziałek o 18. Wiele kobiet już przewinęło się przez grupę, ale dwudziestoosobowy trzon pozostaje niezmienny. Głównie wymieniają się radami. Kobiety, które już dłużej haftują, pomagają nowi-

**Róża Boczek wyszywa obrazy już trzynastu lat. Jej największe dzieło to Mona Liza (na zdjęciu)**

czuszkom, doradzają, jakiej użyć wełny, jak zrobić dobry wzór.

**Szarobobrzasta włóczka**

– Duże obrazy wykonujemy w domu. Do tego trzeba spokoju. Na spotkaniu nie dałybyśmy rady – mówi Anna Baron, która od roku tworzy obraz św. Barbary. – Mam nadzieję, że na tegoroczną Barbórkę już się wyrobię – śmieje się pani Anna.

Najpierw musiała zrobić wzór, bo nie było go w zeszytach hafciarskich. Trzeba było zeskanować zdjęcie i nanieść

Grupa hafciarek z Goduli

# całym... szyciem



komputerowo specjalną siatkę. Potem dobrać odpowiednie kolory. – Z kolorami jest najwięcej problemów. Wśród kilkunastu odcieni trzeba znaleźć ten jeden. Tak, aby obraz jak

najbardziej przypominał oryginał – mówi pani Anna. Nie można użyć brązowej włóczki, tylko szarobobrząstą, czyli brązową z lekką domieszką czernego.

## Wnuki w szkole, czas wyszywać

Róża Boczek wyszywa obrazy już trzynaście lat. Jak zgodnie mówią panie hafciarki, jest mistrzynią w swoim fachu. Robi to bardzo szybko. Potrafi poświęcić dziennie nawet dwanaście godzin. – Trzynaście lat temu wnuki poszły do szkoły. Szukałam zajęcia dla siebie i okazało się, że wyszywanie jest dla mnie najlepsze – opowiada pani Róża.

Wszystkie szafy w domu ma wypełnione różnokolorowymi włóczkami. Na ścianach w domu nie ma miejsca, żeby powiesić nowe obrazy. Dlatego teraz wyszywa tylko na zamówienie znajomych. Swoje obrazy wysłała do Francji i Ameryki. Wyszyła Monę Lizę, Pana Jezusa w Ogrójcu, Matkę Bożą Nieustającej Pomocy. W swojej kolekcji ma mnóstwo pejzaży. W zależności od pory roku na ścianie wiesz zasypaną śniegiem chatkę albo wiosenny widok. Ramy do obrazów robi jej mąż Mieczysław. – Odradzam jej wyszywanie, bo to niezdrowe. Może sobie zepsuć wzrok – mówi Mieczysław Boczek. Pani Róża uwielbia ręczne robotki. – Wyszywanie mnie uspokaja – dodaje.

Haftowanie jest jak nałóg. Jak się już zacznie, nie da się skończyć. – To jest taka nasza choroba. To się nie może znużyć. Nawet się nie obejrzę, a

już czas minie – mówi Janina Sujewicz, skarbnik grupy. Co miesiąc kupuje zeszyty ze wzorami i materiały. Pani Janina wyszywa trzynaście lat. – Pamiętam, jak zrobiłam portret Ojca Pio. Dałam go w prezencie ojcu z Ukrainy, który głosił słowo w naszej parafii. Tak się ucieszył z tego obrazu, że poprosił mnie o adres, żeby przesłać oficjalne podziękowania – wspomina Janina Sujewicz.

## Na Goduli nie ma cukru

Panie z zespołu hafciarek nie tylko wyszywają obrazy. Niektóre specjalizują się w koronkarstwie, inne robią kartki okolicznościowe. Jeszcze inne szydelkują, robią na drutach, a nawet wymieniają się przepisami kulinarnymi. W okresie przedświątecznym robią pisanki, kurczaczki z wełny i krochmalone koszyczki. – W całej Goduli nie ma cukru, bo hafciarki potrzebowały na krochmal – śmieje się Danuta Gródek.

Co pewien czas odbywa się wystawa ich prac. Ostatnią zorganizowano pod koniec kwietnia.

– Kiedy bp Gerard Bernacki w 1994 roku odwiedził parafię Ścięcia św. Jana Chrzyciela, zauroczył się hafciarkami. To było dla nas ogromne wyróżnienie. My przecież nie modlimy się jak inne grupy. My głównie pracujemy. Nie chwalimy Boga modlitwą, tylko szyciem – mówi Wanda Nalik. ■

■ R E K L A M A ■



www.radioem.pl  
felietony • programy autorskie • reportaże

RADIO ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ, 40-042 KATOWICE, UL. WITA STWOSZA 16, TEL. 609 90 40



Świadectwa  
o Janie Pawle II

## Zmienił świat

Publikujemy tylko niektóre świadectwa, napływające wciąż do naszej redakcji. Postaramy się publikować je w kolejnych numerach katowickiego „Gościa Niedzielnego”.

■ JOANNA CHYTRY, NAUCZYCIELKA: Dni, w których całe miasta potrafiły się zjednoczyć, były dla mnie czasem wielkiej radości. Dzięki osobie Jana Pawła II mogło dojść nawet do modlitwy na stadionach. Ojciec Święty żył Chrystusem, a ja staram się żyć tym, o czym On mówił.

■ STANISŁAW WALENCJEWICZ: Jan Paweł II był wielkim człowiekiem. Kiedy mówię o nim „był”, mam wielki ból i pustkę w sercu. Na szczęście poprzedni Ojciec Święty za każdym razem przemawiał do młodzieży. Wiedział, że przyszłość jest w ich rękach. Oni dobrze wykorzystają jego słowa.

■ MARCIN CZAJEREK, STUDENT: Papież Jan Paweł II był wielkim autorytetem. Zostawił mnóstwo nauki, której nie możemy zmarnować. Powinniśmy czytać słowa Jana Pawła II i starać się wprowadzać je w życie. Mam nadzieję, że Papież Polak szybko zostanie kanonizowany, bo zasadniczo zmienił świat.

■ FRANCISZEK DOMIN, CHÓRZYSTA: Wiele razy miałem okazję w rodziną spotykać Jana Pawła II, czy na audyencji prywatnej, czy w Gliwicach. Pamiętam pierwsze gliwickie spotkanie. Wtedy Papieża z nami nie było. I teraz odczuwa się podobny ból. Muszę się pogodzić ze śmiercią Papieża Polaka. Na pewno nowy papież nie będzie taki jak Karol Wojtyła, ale prawd wiary nie zmieni. Oby jak najdłużej trwało bratanie się, które się teraz dzieje.

VII Konkurs Poetycki im. Adama Mickiewicza rozstrzygnięty

## Znaki przyszłej pełni

Czytałam tylko wiersze z tomiku – wyznała Teresa Baranowska, dyrektor LO im. Adama Mickiewicza w Katowicach.

– Jestem przekonana, że w tym roku poziom konkursu był dużo wyższy niż przed rokiem.

– Przed rokiem jury nie przyznało pierwszej nagrody – mówi ks. Wojciech Bartoszek, katecheta, organizator konkursu. – Wierzę, że dla wielu uczestników konkursu próby siłowania się ze sztuką są dopiero początkiem wędrowania, są podnóżem góry, są znakiem przyszłej pełni.

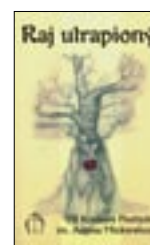
Tomik „Raj utrapiony” zawiera wiersze 14 młodych autorów. Do konkursu stanęło



122 młodych poetów z kilkudziesięciu szkół ponadgimnazjalnych województwa śląskiego. 28 kwietnia laureaci spotkali się w auli katowickiego LO. Ich wiersze czytał aktor Teatru Śląskiego Andrzej Warcaba.

– Wiele wierszy to bardzo dojrzała poezja – powiedział. – Najważniejsze jednak, że choć

**Zasłuchana publiczność chętnie oklaskiwała młodych poetów**



młódzież pisze często o bardzo trudnych sprawach, wiele wierszy niesie nadzieję, wiarę w przyszłość.

Pierwszą nagrodę otrzymała Blandyna Ochman z I LO im. Mikołaja Kopernika w Bielsku-Białej. Jury przyznało ponadto dwie drugie i dwie trzecie nagrody oraz dziewięć wyróżnień. **MR**

■ R E K L A M A ■

**P.U. „HERMES”  
UBEZPIECZENIA**  
Wyjazdy, pielgrzymki kraj – zagranicą  
oraz inne ubezpieczenia  
**GRUPY WARTA S.A.**  
Dojazd na miejsce wyjazdu  
**KOŁTAŚ ANDRZEJ**  
tel./faks (032) 389 01 22  
tel. kom. 0 601 446 513  
41-902 Bytom, ul. G. Morcinka 11/6

■ P O D Z I Ę K O W A N I E ■

Serdeczne podziękowania  
wszystkim uczestnikom uroczystości pogrzebowej  
**ŚP. PAWŁA KLENOTA**  
kapłanom koncelebrującym Mszę św., księżom proboszczom:  
Matyskowi z Rybnika Ligockiej Kuźni, Walaszczykowi z Błachowni, Kornackiemu  
z Błachowni, Jochimczykowi z Myszkowa, Stychowi z Radlina, Bracikowi  
z Krostoszowic, Cyganowi z Syryni, służbie liturgicznej ołtarza,  
pocztom sztandarowym i delegacji Cechu Rzemiosł w Rybniku,  
najbliższej rodzinie, znajomym, sąsiadom  
*składają*  
 *córki i synowie z rodzinami*

*nie sięgaj już po nie...*  
  
**laserowa korekcja wad wzroku**  
**KLINIKA 2000**  
Katowice, ul. Żelazna 1  
tcl. (32) 359 09 99  
www.klinika2000.pl

*Przecież nie wszystkim umieram, to, co we mnie niezniszczalne, trwa.*  
Serdeczne „Bóg zapłać”  
wszystkim, którzy okazali nam współczucie, serce, modlitwę i pomoc w dniach bólu i żałoby oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych naszego najukochańszego Syna, Brata i Wujka  
**ŚP. KS. PROBOSZCZA ANDRZEJA FOJCIKA**  
ks. bp. Gerardowi Bernackiemu za przewodniczenie Mszy św. pogrzebowej,  
ks. bp. Piotrowi Liberze za przesłany list kondolencyjny, kanclerzowi kurii ks. prał. Józefowi Pawliczkowi za eksportację,  
ks. prał. Franciszkowi Resiakowi za wygłoszone słowo Boże, ks. dziekanowi Stefanowi Sprotowi za dobroć w tych smutnych chwilach, wszystkim kapłanom z dekanatu Pawłowice Śląskie, księżom z rocznika święceń, wielebnym księżom, z którymi ks. Andrzej współpracował i przyjaźnił się, ks. prob. Krystianowi Helbikowi z parafii Wielopole, kapłanom pochodzącym z Kryr, diakonom i siostram zakonnym, a także wójtowi gminy Suszec, Radzie Soleckiej, parafianom z Kryr, Suszca, Tychów, Rybnika i Wielopola, pocztom sztandarowym, licznym delegacjom, całej rodzinie i znajomym za kwiaty i wszelkie dowody jedności duchowej, jakie nam okazano  
*składają matka Anna i siostra z rodziną*

Śp. ks. Jerzy Cedzich  
(1933–2005)

## Oddany Bogu i ludziom

Ks. Jerzy Cedzich, długoletni proboszcz w parafii Świętego Krzyża w Strzebinie, zmarł 22 kwietnia.



Urodził się 16 marca 1933 roku w Kozłowej Górze, jako syn Jerzego i Elżbiety z d. Wieczorek. Po otrzymaniu świadectwa maturalnego w 1950 r., pracował przez rok jako nauczyciel w szkole podstawowej w Nakle Śląskim. Po ukończeniu studiów na Wydziale Teologicznym UJ przyjął w 1956 r. w Katowicach święcenia kapłańskie.

Był wikarym w Zabrzu Makoszowach, Wyrach, Siemianowicach Śl., Chropaczowie, Józefce, Nowym Bieruniu i Rojcy. W 1974 roku został mianowany proboszczem w Strzebinie (obecnie diecezja gliwicka). Nade wszystko dbał o rozwój życia religijnego swojej parafii, której przewodniczył przez 27 lat. Bardzo mu zależało, aby jak najwięcej parafian przystępowało do sakramentów świętych. Wiele czasu spędzał w konfesjonale.

W roku 2001 odszedł na zasłużoną emeryturę. Zamieszkał na terenie parafii, w pobliżu probostwa. Kiedy go odwiedziłem, zdradził mi, że chciałby dożyć złotego jubileuszu kapłaństwa. Wola Boża była jednak inna. Ksiądz Cedzich odszedł do Pana w wieku 72 lat, z czego w kapłaństwie przeżył 49.

W słowach pożegnania biskup Gerard Kusz podkreślił, że jego kapłańskie posługiwanie nosiło znamiona głębokiej troski o dobro duchowe parafian. Natomiast kolega ks. Jerzego z rocznika święceń, biskup Janusz Zimniak, zaznaczył, iż zapamiętał go jako człowieka zrównoważonego, który prawie nigdy się nie unosił.

Ks. Cedzich został pochowany na strzebińskim cmentarzu.

**KS. HERBERT JEZIORSKI**

Klub Pomocy Koleżeńskiej „Praca”

## W grupie łatwiej

W ciągu dwóch i pół roku przez kobiórski Klub Pomocy Koleżeńskiej „Praca” przewinęło się 59 osób. 17 z nich znalazło stałą pracę.

Helena Rolnik ma 55 lat. Chciała przejść na wcześniejszą emeryturę, ale pracowała poprzednio na umowę-zlecenie. Według nowych przepisów, potrzebny był jej miesiąc zatrudnienia na umowę o pracę. Klub pomógł znaleźć zatrudnienie, ale przepisy znów się zmieniły. Ponieważ miała wcześniej przerwę większą niż dwa lata, musiała przepracować jeszcze pół roku. I znów pomocny okazał się klub. – Dostałam pracę jako pomoc bibliotekarska i jestem z niej bardzo zadowolona. Grupowo więcej się działo niż w pojedynkę – mówi.

Podobnych historii można było wysłuchać znacznie więcej na spotkaniu podsumowującym dotychczasową działalność klubu. Oprócz jego członków i sympatyków obecni byli m.in. przedstawiciele Urzędu Pracy w Pszczynie oraz Agencji Promocji i Rozwoju Ziemi Pszczyńskiej.

Klub powstał w 2002 roku z inicjatywy oddziału Akcji Katolickiej przy parafii Wniebowzięcia NMP w Kobiórze. – Dewizą członka Akcji Katolickiej są wyciągnięte do drugiego człowieka dłonie. Ale ważne jest, by te dłonie z drugiej strony też chciały się dotknąć. Dlatego zachęcamy do aktywności – stwierdził prezes oddziału Romuald Jurzykowski.

Członkowie klubu spotykają się w każdy piątek. – Wymieniamy się tutaj doświadczeniami, mówimy o swoich problemach ze znalezieniem pracy, dzielimy się też informacjami o tym, gdzie można znaleźć zatrudnienie. Prawnik pomaga napisać podanie, mamy szkolenia i bezpłatne kursy angielskiego – opowiada 37-letnia Katarzyna Kurcius. Sama przez rok szukała pracy w różnych zawodach. Udało się jej znaleźć zatrudnienie jako szwaczka – oczywiście dzięki klubowi.



MAREK PIEKARA

– Próbuje ludziom powiedzieć, że nie są sami, że to, co przeżywają, jest naturalne – mówi wiceprezes oddziału Akcji Katolickiej Franciszek Schmidt. – Jednocześnie mobilizujemy ich do działania. Dziś czasy są takie, że nie wystarczy jeden zawód wy-

**Prezes Romuald Jurzykowski zachęca do aktywności**

uczony. Ja sam jestem m.in. mistrzem pszczolarskim, mistrzem suszenia drewna, fotografem amatorem... Ważne, żeby każdy pomyślał, z czym może wyjść do ludzi. Bo człowiek realizuje się przez pracę i tego nikt nie może nam odebrać. **SZB**

■ R E K L A M A ■

**Zakład Doskonalenia Zawodowego w Katowicach**  
zaprasza ROLNIKÓW I DOMOWNIKÓW na bezpłatne szkolenia realizowane w ramach Projektu:  
**„NOWY ZAWÓD - NOWE MOŻLIWOŚCI”**  
Szkolenie zorganizowane zostało ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz budżetu państwa w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego.

**Projekt obejmuje następujące kursy:**

- ☆ PROWADZENIE USŁUG AGROTURYSTYCZNYCH ORAZ ORGANIZACJA I OBSŁUGA IMPREZ OKOLICZNOŚCIOWYCH ZWIĄZANYCH Z TURYSTYKĄ ☆ SPRZEDAWCZA
- ☆ OBSŁUGA HURTOWNI I MAGAZYNÓW ORAZ OBSŁUGA WÓZKÓW JEZDNIOWYCH
- ☆ OBSŁUGA I KONSERWACJA WYBRANYCH URZĄDZEN ELEKTROENERGETYCZNYCH I CIEPŁOWNICZYCH ☆ PODSTAWOWE SPAWANIE W OŚLONIE CO<sub>2</sub> I W OŚLONIE ARGONU ORAZ MONTAŻ INSTALACJI I RUR MIĘDZYCIĄNYCH ☆ KIEROWCA KAT.C
- ☆ KSIĘGOWOŚĆ KOMPUTEROWA ☆ KUCHARZ - KUCHNIA REGIONALNA
- ☆ KONSERWATOR DOMU WZASOWEGO, PALACZ KOTŁÓW I UPRAWNIENIA SEP
- ☆ TECHNOLOG ROBOT WYKONCZENIOWYCH ☆ KRÓJ I SZYCIE

**Zapraszamy do naszych ośrodków:**

|  |  |
|--|--|
| Centrum Kształcenia Zawodowego CZESTOCHOWA<br>ul. Jagiellońska 88, tel./fax (034) 365-88-53  | Rejonowy Ośrodek Kształcenia Zawodowego USTRON, ul. Stawowa 3, tel. (032) 854-33-08                        |
| Ośrodek Kształcenia Zawodowego ŻARKI<br>ul. Seenowa 2, tel./fax (034) 314-82-25              | Rejonowy Ośrodek Kształcenia Zawodowego ZYWIEC, ul. Sienkiewicza 65<br>tel./fax (032) 861-43-48, 861-23-73 |
| Centrum Kształcenia Zawodowego BIELSKO-BIALA<br>ul. Sempolowska 1, tel./fax (033) 812-53-52  | Ośrodek Kształcenia Zawodowego WODZISŁAW ŚLĄSKI, ul. 26-go Marca 9<br>tel./fax (032) 455-43-48             |
| Ośrodek Kształcenia Zawodowego CZECHOWICE-CZĘDZICE<br>ul. Traugutta 11, tel. (032) 215-44-59 | Ośrodek Kształcenia Zawodowego PSZCZYNA<br>ul. Piastowska 8, tel. (032) 210-51-88                          |
| Ośrodek Kształcenia Zawodowego SKOJCZÓW<br>ul. Cieszyńska 25, tel. (033) 853-83-51           |  |

Dla uczestników zamieszkałych poza miejscem realizacji kursów, refundowane będą dodatkowo koszty dojazdu na miejsce szkoleń. Osoby spełniające kryteria i zainteresowane uczestnictwem w kursach prosimy o kontakt z ww. ośrodkami kształcenia ZDZ Katowice. ZAPRASZAMY

Institucja Zarządzająca: Departament Zarządzania Europejskim Funduszem Społecznym, Ministerstwo Gospodarki i Pracy, skr. Poczt. 58, 00-915 Warszawa 15, www.efs.gov.pl  
Instytucja Wdrażająca: Wojewódzki Urząd Pracy w Katowicach, ul. Powstańców 41a, 40-024 Katowice, www.efs.wsp-katowice.pl

Wojewódzki Urząd Pracy w Katowicach ISO 9001



## PANORAMA PARAFII

Parafia Ducha Świętego w Siemianowicach Śl. Bytkowie

## Młodzi Duchem

Z jednej strony blokowiska, z drugiej – chorzowskie „Azoty”, a w środku... kościół otoczony zielenią.

– Pielęgnowanie tej zieleni to moja pasja – mówi ks. proboszcz Konrad Zubel. – Zawsze chciałem widzieć, jak choinki rosną razem z kościołem, i to marzenie się spełniło.

## Mniej bezrobotnych

Kiedy przyszedł tu w 1978 roku, dookoła były łąki, a wielu mieszkańców, wśród których przeważali robotnicy, żyło w fińskich domkach. Wraz ze świątynią rosły jednak także nowe osiedla: Młodych, Waloszka, Polaczka, Chemik oraz Węzłowiec I i II. W blokach zamieszkałi nowi parafianie, głównie inteligencja techniczna. Dziś jest to 19-tysięczna parafia.

Choć Bytków stanowi część Siemianowic, miasta o największej na Śląsku stopie bezrobocia, problem ów dotyczy tej dzielnicy w mniejszym stopniu. Większość parafian jest tu bowiem związana z chorzowskimi i katowickimi zakładami. – Na ogół w rodzinach jest przynajmniej jedna osoba pracująca – twierdzi proboszcz.

## Rozhuśtana młodzież

Pod względem średniej wieku mieszkańców jest to stosunkowo młoda parafia. Do jej tradycji należy dobrze rozwinięte



MAREK PIEKARA

duszpasterstwo młodzieży. – Wszystko zaczęło się od naszego pierwszego wikarego, ks. Jerzego Szymbika – opowiada ks. Zubel. – On tę młodzież tak „rozhuśtał”, że huśta się do dzisiaj.

Oaza młodzieżowa w Bytkowie liczy obecnie ok. 70 osób, niedawno udało się też utworzyć Eucharystyczny Ruch Młodych. Działa tu bardzo dobra schola, która z powodzeniem zastępuje chór. Integracji młodzieży sprzyja salka przy kościele, w której młodzi ludzie sami są gospodarzami. Można w niej napić się herbaty czy zagrać w ping-ponga. Kiedy odwiedziliśmy parafię, dobiegały stamtąd dźwięki perkusji – to zespół Contigo przygotowywał się do konkursu piosenki religijnej.

## Kolorowe witraże

Wśród innych grup działających w Bytkowie najbardziej wyróżnia się

Akcja Katolicka. – Są na każde zawołanie – mówi proboszcz. – Również osoby z zespołu charytatywnego, Legionu Maryi, Odnowy w Duchu Świętym czy Franciszkańskiego Zakonu Świeckich troszczą się o życie parafian, zwłaszcza tych najbardziej potrzebujących. Mamy ochronkę, a dzięki naszemu pośrednictwu pracy sporo osób znalazło zatrudnienie.

Ks. Konrad twierdzi, że w kościele musi się cały czas coś dziać, bo to integruje społeczność. Za najważniejsze osiągnięcie parafii uważa utworzenie pięknego cmentarza tuż przy świątyni. W tej chwili we wnętrzu kościoła trwają prace nad witrażami. Wykonywane są one nową techniką: kolorowe kawałki szkła są ze sobą stapiane, co daje bardzo ciekawy efekt. – Dzięki witrażom wewnątrz stanie się bardziej kolorowe – cieszy się ks. Zubel.

**SZYMON BABUCHOWSKI**

**Między iglakami, które rosną koło kościoła, ludzie chętnie spacerują i jeżdżą na rowerach**



**KS. KONRAD ZUBEL**

Ma 61 lat, pochodzi z Mysłowic Brzezinki. Świecenia kapłańskie przyjął w 1968 roku. Proboszczem w Bytkowie został dziesięć lat później. Był wikarym w Tarnowskich Górach i kapłanem szpitalnym w Tychach. W wolnym czasie chętnie słucha muzyki poważnej.

## ZDANIEM PROBOSZCZA

W niedzielnej Mszy świętej uczestniczy 45 proc. wiernych. To sporo jak na parafię osiedlową, jednak marzy mi się, by przychodziło ich jeszcze więcej. Problemem jest też anonimowość, choć wiele rodzin od samego początku bardzo silnie związało się z Kościołem. Młodzież oazowa licznie gromadzi się na każde wezwanie opiekuna. Bezrobocie jest tu niewielkie w porównaniu z innymi dzielnicami Siemianowic, ale parafianie dość często skarżą się na niskie zarobki. W rozwiązywaniu tych problemów bardzo pomocne są grupy parafialne.

Po okresie budowy kościoła przyszedł czas na jego upiększanie. W tej chwili jesteśmy w trakcie zakładania kolejnych witraży, myślimy o zasłonięciu rurociągów podtrzymujących strop kościoła. Wszystkie te prace bardzo jednoczą parafian. Chciałbym też, by w przyszłości przy naszej świątyni rozwijało się życie kulturalne. Mamy bardzo dobre organy, myślę więc o regularnych koncertach muzyki poważnej.

## Zapraszamy do kościoła

- Msze św. w niedziele o godz. 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 14.00, 16.00, 20.00; w sobotę o godz. 18.00.
- Msze św. w tygodniu o godz. 7.00, 8.00, 18.00.
- Msza św. młodzieżowa w I piątek miesiąca o godz. 19.00.
- Różaniec codziennie o godz. 6.30.
- Godzina Eucharystyczna w soboty po Mszy św. wieczornej.